

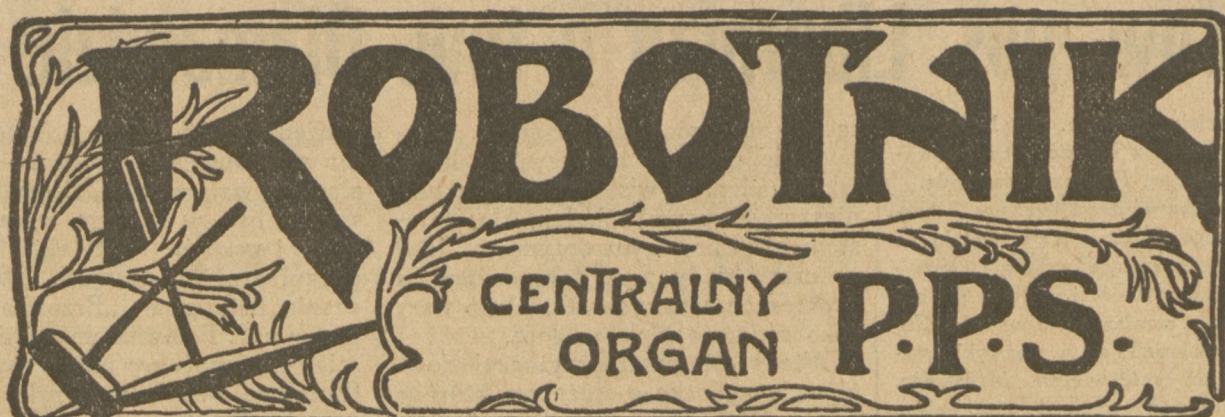
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-eh.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Powódź na Wileńszczyźnie zmniejsza się OPADANIE WÓD

Woda na Wilji zaczęła w dniu wczorajszym opadać. W ciągu dnia ubyło 15 ctm. wody. Z placu katedralnego woda ustępuje.

Z pow. wileńsko-trockiego donoszą, że poziom wód w górnym biegu rzeki Wilji opadł o 67 ctm. Również w pow. oszmiańskim woda na Wilji w szybkim tempie obniża się, tak samo na terenie pow. mołodeczńskiego poziom wody na Wilji opadł o 2 metry. Natomiast w pow. dziśnieńskim powiększył się stan wody w rzece Dzisience, skutkiem czego sytuacja w mieście Dziśnie jest krytyczna.

Elektrownia miejska jest czynna w zupełności. Przerwa w oświetleniu, która zaskoczyła mieszkańców Wilna w ciągu wczorajszej nocy, miała następujący przebieg. O godz. 22-iej w sobotę skutkiem przedarcia się wody przez wał ochronny zostały zalane częściowo suteryny elektrowni i silniki elektryczne.

Dopiero po przeprowadzeniu naprawy i wypompowaniu wody udało się uruchomić zapasowe turbiny i po godzinnej przerwie miasto otrzymało częściowe z powrotem światło. Z powodu braku prądu przerwana została również

działalność radiostacji wileńskiej.

W dniu wczorajszym elektrownię uruchomiono w zupełności.

Tymczasowe obliczenia liczby rodzin, dotkniętych powodzią, wykazały, że najbardziej ucierpiały powiaty brasławski i dziśnieński. W powiecie brasławskim 1200 osób potrzebuje dożywiania, zaś w pow. dziśnieńskim 4.400.

Wczoraj przybył do Wilna min. Pracy i Opieki Społecznej, gen. Hubicki.

Pan minister po zaznajomieniu się z sytuacją powodziową, odjechał do Warszawy.

PRACOWNICY UMYSŁOWI PRZECIW OBNIŻCE PŁAC

PROTEST URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH

Znani z umiarkowania i lojalności urzędnicy skarbowi zajęli wobec zarządzenia cofnięcia 15% dodatku do uposażeń — stanowisko protestacyjne.

W czasie wczorajszych obrad członków Stow. Urz. Skarbowych omawiany był stosunek Rządu do mas urzędniczych.

Wstrzymanie awansów, zwiększenie podatku dochodowego, zmiana ustawy

emerytalnej, obniżka diet i kosztów przejazdów, a wreszcie 15% obniżka płac — stanowią wyraźny atak na byt pracowników państwowych.

Zebrani stwierdzili, że sytuacja wymaga zastosowania w obecnej sytuacji najdalej idących środków. Postanowiono w dn. 17 maja zwołać nadzwyczajny walny zjazd delegatów kół, który zdecydować o formie walki.

UCHWAŁY ZJAZDU PREZESÓW KÓŁ ZWIĄZKU PRAC. ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ

Wczoraj obradował w Warszawie Zjazd Prezesów 45 Kół Związku Pracowników Administracji Wojskowej.

Tematem obrad była sprawa obniżki płac. Zebrani obszernie zobrazowali skutki, jakie wśród pracowników powoduje obniżka płac.

W wyniku kilkugodzinnej dyskusji przyjęto następującą uchwałę:

Zjazd Prezesów Kół oświadcza, że obniżenie płac pracowników państwowych spowodować musi ujemne dla Państwa skutki ekonomiczne i społeczne, a mianowicie:

1) ostateczne spauperyzowanie warstw pracowników państwowych, którzy wskutek wieloletniego niedostatecznego uposażenia popadli w katastrofalny stan zadłużenia, przekraczający kilkakrotnie wysokość ich miesięcznego uposażenia.

2) Dalsze pogłębienie kryzysu wskutek ograniczenia zdolności nabywczych setek tysięcy rodzin pracowników państwowych, a zatem kryje w sobie niebezpieczeństwo dalszego skurczenia dochodów skarbowych.

3) Przerzucanie obowiązku ratowania równowagi budżetowej wyłącznie na warstwę pracowników państwowych, szkodliwy dla Państwa ferment wśród pracowników państwowych.

Zjazd Prezesów Kół deklaruje pełną solidarność z akcją Centralnego ruchu zawodowego pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych i wzywa Zarząd Główny do jaknajintensywniejszego udziału we wspólnej akcji organizacji zawodowych w obronie dotychczasowych płac pracowników państwowych.

UCHWAŁY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Również wczoraj obradował Zarz. Gł. Związków Pracowników Samorządowych Miejskich w Warszawie. Na Zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących 11.000 członków. Zebrani powzięli rezolucję, w której stwierdzili:

1) brak podstaw prawnych i życiowych do obniżania o 15% uposażeń pracowników miejskich,
2) oraz obecnie nową falę drożyzny, zakładając jednocześnie kataryczny protest przeciw zarządzeniom, krzyw-

dzącym ogół pracowniczy i obniżającym obrót w gospodarstwie społecznym.

Zarząd Główny wzywa Prezydium Związku do podjęcia wspólnej akcji w porozumieniu z innymi organizacjami centralnymi i użycia w tym celu wszelkich rozporządzalnych środków nie wyłączając w ostateczności strajka.

Zaznaczyć należy, iż obrady prowadzone były w tonie stanowczym, zdecydowanym i ujawniły jednolitą postawę wszystkich pracowników miejskich.

STOLICY GROZI STRAJK KIEROWCÓW WŁAŚCICIELE AUTOBUSÓW PRZECIW PODATKOWI DROGOWEMU

Wczoraj w lokalu Polskiego Touring Klubu odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie, przy udziale delegatów poszczególnych związków wszystkich miast Polski. Przedmiotem obrad była sprawa Państwowego Funduszu Drogowego. Sprawa ta ma bardzo doniosłe dla właścicieli dorożek znaczenie, gdyż decyduje o dalszym istnieniu taksówek. Przybyło około 2.500 osób. Wszyscy protestowali przeciwko wprowadzeniu nowego podatku, który

uniemożliwi dalsze prowadzenia przedsiębiorstw. Około 70.000 kierowców może postradać pracę.

Omawiano rezultaty delegacji u Ministra Robót Publicznych, Neugebauer, któremu składano deklaracje z wyliczeniami. Wizyty te pozostały bez skutku. Na zakończenie jednogłośnie przyjęli 4 rezolucje. Postanowiono ogłosić strajk na 1 dzień, przyczem termin ogłosił Związek Związków — wspólnie z innymi organizacjami.

KIM JEST PUŁKOWNIK MACIA PREZYDENT REPUBLIKI KATALOŃSKIEJ

Brukselski „Peuple” podaje ciekawe szczegóły z życia płk. Macia, który stał na czele rządu autonomicznej Katalonii.

Towarzysze belgijscy znają dobrze Macię z jego pobytu w Belgii na wygnaniu. Do Belgii przybył Macia ze współoskarżonymi w procesie legionistów katalońskich, którzy usiłowali zmieścić powstanie w tej prowincji. Zdradził ich, jak wiadomo, prowokator włoski, Ricciotti Garibaldi.

W Belgii płk. Macia pracował nad ustawodawstwem społecznym przyszłej wolnej Katalonii, a przed rokiem udał się do Ameryki Południowej dla zbierania funduszy na walkę z monarchją.

Wrócił do Europy i przedostał się do Barcelony pokryjonym. Władze hiszpańskie nie miały odwagi aresztować go; wywiozły go do francuskiej granicy i tam puściły wolno. Macia znowu pojechał do Belgii. Przed dwoma miesiącami udał się do ojczyzny swej, tym razem już jawnie. Monarchja już się chyliła ku upadkowi; Macię witano, jak bohatera narodowego.

„Ten człowiek siedemdziesięcioletni, który zachował zadziwiający wigor, wytwornieść niemniej zadziwiającą, i którego uprzejmość nas tak wszystkich zachwycała, zostawił po sobie najlepsze wspomnienia w naszym kraju” — kończy „Le Peuple”.

O rozbrowienie na morzu

Paryż, 26 kwietnia. (PAT). Odpowiedź angielska na ostatnią notę francuską w sprawie rozbrowienia na morzu przybyła dziś rano na Quai d'Orsay.

Prasa nie zawiera żadnych informacji

co do tekstu noty. Komentarze ograniczają się jedynie do stwierdzenia, że pierwsze wrażenie wydaje się raczej nie korzystne. Dzienniki wyrażają ubolewanie, że admiralicia angielska, nie wzię-

ła pod uwagę rozsądnych propozycji francuskich i przedłożyła względy techniczne nad względy polityczne. Prasa nie uważa jednak sytuacji za mogącą budzić niepokój.

W republice Hiszpańskiej PREZYDENT W STOLICY KATALONII

Barcelona, 26 kwietnia. (PAT). Przybył tu Zamora, którego na dworcu powitał prezydent Macia. Zamora ludność Barcelony witają z ogromnym entuzjazmem.

Przemawiając z balkonu pałacu rządowego, Macia oświadczył: „Jesteśmy u progu wolności katalońskiej. Żywny najserdeczniejszą przyjaźń dla Hiszpanii”. Następnie przemawiał Zamora,

który powiedział m. in.: „Największym moim pragnieniem jest oddać Katalończykom to, co im się słusznie należy”. Słowa te, wywołały niesłychany entuzjazm.

WIĘZNIOWIE DYKTATURY — GOŚCI REPUBLIKI

Madryt, 26 kwietnia. (PAT). Przybył tu kpt. Nediles skazany w swoim czasie na śmierć w związku z zajęciami w Ja-

ca, któremu król Alfons darował życie. Wraz z Nedilesem przybyło jeszcze kilku oficerów, którzy brali udział w zajęciach w Jaca i ponieśli różne kary.

Przybyłym zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Rząd uznał ich za gości honorowych republiki.

Tworzenie rządu w Bułgarii

Sofia, 26 kwietnia. (PAT). Cankow napotykał znaczne trudności w wypełnieniu swej misji utworzenia gabinetu koalicyjnego, gdyż stronnictwo Malino-

wa odmówiło udziału w tego rodzaju gabinetach.

Według ostatnio nadeszłych wiadomości, Cankow rzekł się misji tworzenia gabinetu. W wywiadzie prasowym

Cankow oświadczył, iż niepowodzenie misji wywołane zostało niemożliwością osiągnięcia jednoci między stronnictwami.

Czy koncesja francuska da korzyści lub straty?

Według umowy, oddającej koncesję na eksploatację linii kolejowej polski Śląsk — polskie morze, Rząd pokrywa wszystkie niedobory wynikające z ulg taryfy przewozowej, udzielonych na jego żądanie.

Warunek taki wydaje się zupełnie zrozumiały i słuszny. Wybieram właśnie ten rozumiały i słuszny warunek dla udowodnienia na nim, jak trudno w podobnym typie umów koncesyjnych zabezpieczyć prawa i interesy gospodarstwa krajowego, zabezpieczyć tę część samodzielności gospodarczej, która związana jest z poszczególnymi ośrodkami dyspozycji gospodarczej, z polskimi fortacami gospodarczymi, oddawanymi w obce ręce.

Otóż jasną jest rzeczą, że koszt eksploatacji kolei i wysokość jej taryf przewozowych są ze sobą ściśle związane. Od kosztu eksploatacji zależy więc będą również dopłaty Skarbu Państwa w razie, gdyby niższe taryfowe były konieczne, a koleji ich by sama udzielić nie chciała, powołując się na koszty własne.

Nie wnioskujemy w trudności ustalenia rzeczywistych kosztów eksploatacji i prawdopodobieństwa, że większość francuska będzie zgodna ze swoim interesem dążyć do wykazania zawsze możliwie wysokich kosztów eksploatacji. Założymy, że wszystko pod tym względem odbywa się jak najbardziej prawidłowo i że znaleziono taką formę umowy koncesyjnej, która na całe kilkadziesiąt lat to zabezpiecza.

Pozostaje dość dużo innych trudności. Weźmy pierwszą lepszą z brze-

gu. Wiadomą jest rzeczą, że maszyna parowa jest jedną z bardzo jeszcze niedoskonałych form zużytkowania energii cieplnej, zawartej w węglu i że stale pod tym względem szukane są drogi jej usprawnienia. Zwykła taka maszyna z całej energii cieplnej zawartej w węglu, zużywa zaledwie około 20% i to zwykle mniej niż 20%. Turbiny parowe są nieco ekonomiczniejsze. Ekonomia rośnie im większe ciśnienia pary stosujemy do napędu maszyny. Na kolejach i w prawie całym przemyśle stosuje się jeszcze ciągle ciśnienia stosunkowo niskie, sięgające kilkunastu do dwudziestu kilku atmosfer. Do niedawna większe ciśnienia uchodziły za praktycznie nie stosowalne, ze względu na niebezpieczeństwo eksplozji kotła parowego.

Ale przed kilku laty jeden z profesorów politechniki w Charlottenburgu skonstruował nowy typ aparatu do uzyskiwania pary wysokich napięć, usuwający niebezpieczeństwo eksplozji i osiąga w tych aparatach ciśnienia, przekraczające ponad 100 atmosfer, a zużytkowanie skuteczne ciepła zawartego w spalonym węglu wzrosło przez to do blisko 30% czyli prawie o 50%.

Urządzenia takie w przemyśle już są budowane, na kolejach dla lokomotyw jeszcze nie. A jednak jest to tylko kwestia miesięcy lub lat kilku, że i tu skonstruowane zostaną podobne aparaty. Rzecz miałaby olbrzymie znaczenie dla kosztów eksploatacji lokomotyw. Wynałazca w odczytach swoich kalkulacyjne korzyści nowej aparatury m. in. argumen-

tował tem, że dziś pociągi, biegnące z Berlina do Kolonii, w Hanowerze muszą dobierać wodę i muszą brać pełny bunkier węgla. Lokomotywy nowego typu mogłyby całą drogę odbyć bez przystanku. Ma to znaczenie nie tylko dla oszczędności węgla i cza su ale również urządzeń stacyjnych.

Co przykład ten ma do koncesji francuskiej?

Pokazuje on, że postęp techniki stale stwarza przewroty w podstawach kalkulacyjnych naszych przedsiębiorstw. Jedynie stała modernizacja urządzeń technicznych pozwala utrzymywać się na poziomie konkurencyjnych kosztów własnych. W umowach koncesyjnych, gwarantujących dywidendę niema tego czynnika konkurencji. Inwestycje na usprawnienie aparatu koncesyjnego odciążane są jako wysiłek zbędny. Go spodaruje się jak gazownia dessauska w Warszawie, która nie miała nawet gwarantowanej dywidendy. Gospodaruje się gorzej niż gazownia dessauska o ile umowa nie zabezpiecza przed tem.

Czy umowa, oddająca w ręce obcego kapitału, towarzystwa z siedzibą w Paryżu najważniejszą kolej polską, zabezpiecza kraj przed takim eksploataowaniem go?

Sprawdzenie tego da nam miarę, czyśmy sprzedali swój wpływ na własne życie gospodarcze, czy też zyskaliśmy naprawdę pomoc dla jego rozwoju. Bo 40 milionów dolarów płatnych w ciągu kilku lat może Polska dostać i w inny sposób. Na to nie potrzeba się wyprzedawać.

Władysław Diamand.

MAGISTRAT WARSZAWY wypłaca pensje bez obniżki

W czasie obrad Zarządu Głównego Związku Pracowników Samorządowych Miejskich R. P. nadeszła wiadomość, że Prezydent miasta w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych zarządził wypłatę poborów pracowników na dzień 1 maja w wysokości poborów kwietniowych, a zatem potrącenie 15%-owego dodatku nie będzie zastosowane.

ZA ILE MOŻNA „ODKUPIĆ” PRZEJECHANIE

„Nowy Głos Przemyski” pisze:

Przed dwoma tygodniami przyniesliśmy powtórzoną przez prasę krajową (m. in. przez „Robotnika”, Red.) wiadomość, że oświadczenie Kazimierza Brylińskiego, przejechanego przez powóz płk. Biernackiego, kupił u Brylińskiego funkcjonariusz Okr. Zarządu Fund. Bezrobocia Sroczyński w czasie urzędowania na 20 zł., płaszcz wojskowy, buty z cholewami i przyrzeczenie pracy murarskiej w obiektach wojskowych.

„Tygodnik” odpowiedział na to długim oświadczeniem Brylińskiego, — (ciekawe, czy dostał jeszcze jedną parę butów?), w którym Bryliński opowiada bajki na temat jego rozmowy z drem Grosfeldem, ale ani jednym słowem nie zaprzecza istotnym faktom.

Niezaprzeczonym zatem pozostało i pozostaje, że:

1) Bryliński został przejechany przez powóz płk. Biernackiego,

2) w biurze P. U. P. P., gdy Bryliński przyszedł w sprawie zasiłku, p. Sroczyński namawiał go do podpisania deklaracji i przyrzekał mu wystarcanie się o pracę,

3) Bryliński podpisał niezgodną z prawdą deklarację, za co otrzymał od Sroczyńskiego 20 zł., płaszcz oficerski i buty z cholewami.

Wobec tego, iż ani „Tygodnik” ani Bryliński tym faktom, które zresztą każdej chwili mogą być sądowo wykazane — nie zaprzeczył — wszelka polemika jest zbędna.

Dla uzupełnienia obrazu dodajemy tylko, że Bryliński wkrótce po przejechaniu go przybył do kancelarii adwokata (przychodził 3 razy, nie zastawszy dwukrotnie d-ra G.) dra Grosfelda, o powiedział szczegółowo przebieg zajścia, podał świadków zajścia i prosił o wniesienie skargi. Dr. Grosfeld przygotował doniesienie karne przeciw woźnicy o nieostrożną jazdę, a przed jego wysłaniem zauważył przypadkowo deklarację Brylińskiego — jak się okazało kupioną za 20 zł., płaszcz i buty. Wobec tego dr. Grosfeld wezwał listownie Brylińskiego do kancelarii, celem wyjaśnienia stanu rzeczy. Bryliński odpowiedział, jak to Sroczyński kupił u niego deklarację, przyczem nie mógł się zdecydować, czy ma się wnieść skargę, czy nie.

Historia deklaracji Brylińskiego jest charakterystycznym dokumentem sanacyjnej moralności. P. Sroczyński wyrządził jej niedźwiedzia przysługę i żadnymi nowymi deklaracjami nie odrobi kompromitacji.

W niedzielę, 19 b. m. odbyła się we Lwowie akademja ku czci nieodżałowanej pamięci tow. Hermana Diamanda.

Jako mówca wystąpił tow. pos. Liberman, którego ukazanie się wywołało na widowni wstrząsające wrażenie. Wszyscy powstał z miejsc i rozległy się kilkunutowe oszalałające oklaski. Zebrań przeobraziło się w niezwykłą manifestację na cześć więźnia brzeskiego. Tow. Liberman wygłosił następujące przemówienie.

Postaci takich jak Diamand nie czci się tylko oplakiwaniem, bo życie jego wśród nas i dla nas się nie skończyło. Z życia jego bije jasność, pogoda i nadzieja.

Kiedy w starożytności umierał Perykles, otoczyli go przyjacieli i sądząc, że jest nieprzytomny, mówili o nim, sławiąc jego czyny i mądrość. Wówczas Perykles przebudził się, rzekł: „Z mojej winy nikt nie nosił żałoby”...

O Diamandzie można powiedzieć, że był niezłomnym bojownikiem idei, ale nikogo nie zranił. Wrogowie ścisłali mu ręce, wiedząc, że walczył z gromi, nigdy nie kieruje się nienawiścią. Był socjalistą w każdym calu, w każdym grgnięciu swego wielkiego serca — skłamał się często do oportunistów, ale nikt nie strzegł tak jak on gorliwie naszej idei.

Kiedy w parlamencie austriackim zahuczały przed laty jego grzmiące słowa, zapowiadające zwycięstwo socjalizmu, wiara w to zwycięstwo udziałała się wszystkim.

W ostatniej swej mowie, jaką wygłosił w Sejmie w lutym 1930 roku, przedstawił sytuację, jak ona malowała się w rzeczywistości. Ktoś mu przerwał wtedy, zarzucając, że boi się kary.

Na to Diamand odrzucił: Kary nie

są dla mnie niczem strasznym. Gdyby mnie spotkały te wszystkie kary, jakie nadamnia wisieli, byłbym najszczęśliwszym z ludzi. Ale ja jestem niepoprawnym optymistą... Był to czas, kiedy nasi dobroczyńcy w wykreślach nam rysowali, jak to wszystko radośnie idzie w górę.

Wtedy Diamand przytoczył dowcipną anegdotkę o służącym którego pan wysłał, aby zbadał stan pogody. Służący wrócił i rzekł: „Barometr idzie w górę, a deszcz pada w dół”...

Ostatnie jego słowa w tej ostatniej mowie sejmowej były:

Jeżeli będziemy mieli bogatego mieszczanina i bogatego chłopą, będziemy mieli Polskę światłą, Polskę szczęśliwą.

Można — jak widzimy — być socjalistą, ale i ogarniać miłością całą Polskę.

Takim był Diamand. Był budzicielem dusz i sumień, szerzycielem światła i prawdy — dlatego nazwaliśmy Go Nauczycielem naszym.

Mówca przypomina dalej nieśmiertelne zasługi, jakie położył Diamand dla Polski na terenie socjalizmu międzynarodowego. Utrzymywał bezpośredni kontakt z socjalistami całego świata. Jego dowcip, mądrość, szczerość zjednywały mu przyjaceli, a waga jego głosu w dziedzinie międzynarodowej była wyjątkowa i decydująca.

A służalcem się zdaje, że Polska wyzwolona jest dziełem jednego człowieka.

Rozwój historyczny nie jest zamknięty. Gdy przyszły historyk pisać będzie o zasługach powojennej PPS., wśród nazwisk zasłużonych jawnie będzie nazwisko Diamanda. Olbrzymie wrażenie wywarły na zebranych dalsze słowa tow. Liebermana:

PRZYGOTOWANIA POLICYJNE NA DZIEŃ 1 MAJA

policii śledczej i wyższych władz policyjnych Komisarjatu Rządu.

W pogotowiu stać będą: 2 szwadrony policyjny rezerwy konnej, kompania rezerwy pieszej, 15 motocykliów każdy z 3 policjantami oraz 2 nowe auta pancernie zaopatrzone w karabiny maszynowe. Silniejsze grupy operacyjne skonsygnowane będą w dzielnicach żydowskich, przy mostach: Kierbedzia i ks. Poniatowskiego, na Książęcej i Czerniakowskiej, pl. Unji Lubelskiej, Grójeckiej i t. d. Specjalnie silniejszy oddział policyjny będzie w pogotowiu na pl. Kazimierza Wielkiego, ponadto silniejsze oddziały skoncentrowane będą na Woli, pl. Kercego, pl. Grzybowski, pl. Bankowy i pl. Teatralnym. Nadto wszystkie gmachy więzienne i areszty otrzymają w dn. 1 maja wzmocnione posterunki policyjny pieszej i rezerwy konnej.

W związku z manifestacjami w dn. 1 maja do południa ruch kołowy i pieszy w centrum miasta będzie częściowo ograniczony. Tramwaje i autobusy miejskie wyruszą na miasto dopiero około

Kiedy po 75 dniach pobytu w grobie nad Bugiem — mówił — znalazłem się na wolności, Diamand napisał mi list, w którym wyrażał swe myśli i uczucia. Nikt tak jak on nie odczuł przeżyć naszych. W zakończeniu listu pisał: „Brzeście nie zapomnimy”. Pomyślałem wtedy: Brzeście nie możemy nigdy zapomnieć. (Burzliwe oklaski i okrzyki: Nie zapomnimy!).

Dalej mówił tow. poseł Lieberman: Diamand jak żołnierz starej gwardji żył, walczył, umarł i nie poddał się.

Będzie w tym Lwowie kiedyś wystawiony Diamandowi posąg — to wam przepowiadam — będą wyrzeźbione na tym posągu płomienne i mądre zdania, jakie wygłaszał z trybuny parlamentarnej. Będą wyrzeźbione na tym posągu słowa, jak na posągu Dantona we Francji:

„Aby pokonać wroga, trzeba odwagi, i jeszcze raz odwagi, i zawsze odwagi”.

W czasie wojny przed decydującą bitwą nad Marną, tłumy Francuzów defilowały przed tym pomnikiem. Przed tym pomnikiem krzepiły ducha, aby ostatecznie rozprawić się z najeźdźcą.

Przyjdzie czas, kiedy i u nas uwieczniać się będzie w spiżu tych, co z nieustraszoną odwagą walczyli o wolność, o sprawiedliwość.

Przyjdzie i u nas godzina, kiedy wyjdą na ulicę tłumy bez broni i padają sobie w objęcia i całować się będą, że przyszła godzina wolności. A wtedy wielką falą popłynie tłum na grób Diamanda i prochem Jego się pokłoni, jako że był nieugiętym szermierzem wolności i niepodległości”.

godz. 15-ej — na skutek zarządzenia p. Komisarza Rządu, mającego na celu niewystawianie na niebezpieczeństwo majątku miejskiego. Ogrody: Saski i Krasieński oraz park Traugutta (ul. Zakroczymska) będą — podobnie jak w r. ub. — zamknięte do godz. 15-ej.

Zarząd Pogotowia Ratunkowego zmoobilizuje — na wszelki wypadek — 8 karet, 16 lekarzy i kilkudziesięciu funkcjonariuszy, oraz przygotowuje zapasy opatrunków — w centrali (Leszno 58) i w filii (Poznańska róg Hożej).

Jak widać z powyższego, policja „szykuje się”. POCO jednak aż auta pancerne!...

POKWITOWANIE NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Pracownicy z firmy Paschalski:

Deresiewicz zł. 2.

Krysa zł. 2.

Kubik zł. 2.

TROSKA O DZIECI

Zbliża się lato, trzeba umożliwić dzieciom robotniczym pobyt na wsi, trzeba dać swobodę zabaw na świeżym powietrzu, a prztem posilne pożywienie i czujną opiekę.

Wszystko to mieć będą dzieci ludzi zamożnych, a nawet, ludzi skromnie zarobkujących. My zaś mamy na myśli dzieci opuszczone, sieroty, spędzające letnie miesiące na ulicy, na ciasnych smrodliwych podwórkach, głodne, popychane przez zniecierpliwionych przechodniów. Społeczeństwo winno pamiętać o tych upośledzonych istotach, winno je wyrwać z dna nędzy choćby na kilka miesięcy, usuwając je od zgubnych wpływów ulicy.

Dla tych dzieci Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urzędu bezpłatne kolonie letnie. Zwraca się więc do wszystkich obywateli o pomoc. Urządzamy zbiórki rzeczy zbędnych. W każdym domu nawet najmniej zamożnym znajdują się rzeczy, które nie przedstawiają żadnej prawie wartości. Jest okazja do celowego pozbycia się ich. Zwracamy się przeto do Was Obywateli z prośbą, abyście przejeździ Wasz inwentarz, przyszykowali wszystko, co moglibyście, lub chcielibyście ofiarować. Komitet zbiórki przyjmuje wszystko: niepotrzebna odzież, bieliznę, obuwie, szmaty, papier, książki, sprzęty meble, szmiele metalowe, stare instalacje gazowe i elektryczne, butelki od wina, piwa, wódki, lekarstw i t. p. i t. p.

Po przygotowaniu rzeczy na zbiórki prosimy o telefoniczne zawiadomienie komitetu zbiórki przez jeden z podanych telefonów 750-18, 332-88, 274-55 i 695-79, a po rzeczy w umówionym czasie przysyłamy.

Niech wszystkie dzieci zasnają do brodzieństw i rozkoszy pól, lasów, powietrza i słońca.

Niech nikogo nie zbraknie na listach ofiarodawców.

Śledzie w galarecie

Przyprawy: 1½ kg świeżych śledzi, 1 dkg soli, 1½ l. wody, 1 pęczek włośczonej, 1 szklanka octu, 2 listki wawrzynowe, kilka ziarenek pieprzu, 6 listków białej żelatyny.

Sposób przyrządzenia: Śledzie oczyścić starannie, posolić wewnątrz i zewnątrz, odstawić je na 10 min. W międzyczasie zastawić wodę z octem, cebulą, włośczonej, listkiem wawrzynowym i pieprzem, a gdy się zagotuje, włożyć do niej śledzie — jeśli większe pokrajane w dzwonka, mniejsze zaś w całości — i gotować na wolnym ogniu 5-8 minut. Potem wyjąć śledzie, ułożyć je w formie blaszanej, wypłukanej zimną wodą lub w salaterce, a rosół gotować jeszcze przez 10 minut. Po przygotowaniu rosół przeceścić go przez gęste sito, dodać kilka kropli przyprawy Maggi'ego, oraz octu i soli, aby rosół był ostry w smaku oraz opłukana żelatynę. Rosół dobrze zamieszać, by żelatyna się rozpuściła i połączyć nim śledzie. Potem wystawić potrawę w chłodne miejsce, aby się ścięła.

„ATENEUM” — JEST TEATREM LUDZI PRACY

SZTUKI PLASTYCZNE

SALON GRAFIKI 1931

Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt”

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka 8)

Od kilku lat w oczach naszych rozwija się bujnie grafika polska, zwłaszcza drzeworyt. Przechodzą na tem polu, obok artystów starszego pokolenia, Skoczylasa i Wąsowicza, młodzi graficy, przeważnie uczniowie Skoczylasa, zgrupowani w stowarzyszeniu „Ryt”. Jak dotąd każda wystawa „Rytu” — pierwsza w roku 1926 w Salonie Garlińskiego, druga w r. 1929 w Polskim Klubie Artystycznym, trzecia w r. 1930 znowu w Salonie Garlińskiego — przynosiła nam rozkoszne niespodzianki, zaznaczała nas z nowymi talentami lub pokazywała nam nowe zdobycze talentów znanych nam już dawniej. Obecna, czwarta z kolei wystawa „Rytu” pod względem świetności nie ustępuje dawniejszym. Cechuje ją, podobnie zresztą jak wystawy poprzednie, przewaga drzeworytu. O ile jednak dawniej przeważały drzeworyty, cięty nożem na miękkim drzewie wzdłuż pnia, o tyle wystawa obecna odbywa się pod znakiem drzeworytu rytym rylcem pojedynczym lub wielokrotnym na twardym drzewie w poprzek pnia, pod znakiem t. zw. „drzeworytu sztorcowego” lub, jak to kiedyś proponowałem nazwać, „szytychu w drzewie”, co niewątpliwie pozostaje w związku z nowymi dążeniami do bardziej kunsztownej i skomplikowanej techniki graficznej.

Oba rodzaje drzeworytu, t. j. zarówno właściwy, cięty, jak „sztorcowy”, ryt, uprawia twórca współczesnego drzeworytu polskiego Władysław Skoczylas dając w niektórych swych pracach, np. w „Tulipanach”, dzieła przedziwnej dojrzałości i skończoności.

Bardzo zmieniła się i to na korzyść p. Marja Duninówna — wyzwołała się z nabytą sztywnych geometrycznych schematów kompozycyjnych i drobniawego wykładu swych rycin dawniejszych, przeszła do większego formatu, do szerszego i swobodniejszego ujęcia, do śmiałych malarskich kontrastów w wielkich plam czarnych i białych. Tematowo zdobyła ona również tereny nowe, wciągając do swych rycin ogród zoologiczny i akwarium, wydobywając akcenty groteskowe ze starych Żydów w wielkich czapach, o długich brodach i z ludzi w maskach gazowych.

Dwa drzeworyty barwione p. Bogny Krasnodębskiej - Gardowskiej „Chrystus w ogróku” i „Stary Port”, nie ustępują pod względem wdzięku linii i jasności kompozycji pracom dawniejszym, ale nie przynoszą do charakterystyki rytowniczej rysów nowych.

Tadeusz Cieślowski - syn odziedziczył po ojcu sentyment dla starej architektury, dla malowniczych zakątków i

zaułków staromiejskich. Kocha się on w starych dzielnicach Warszawy, Gdańska, Paryża, Florencji, Padwy, w rozłożystych fasadach kościelnych, w kamieniczkach renesansowych, barokowych lub rokokowych z mansardami, z attykami, z wykuszami, w sędziwych rudach z cudaczniemi dobudówkami. Subtelnie odczuwa ażurową sylwetę jakiegoś gzymsu, arabskiej jakiegoś staroświeckiej latarni gazowej. Czuje się dobrze w tym świecie form dawnych, które czas na swój sposób przeafasonował i które dzisiaj budzą w nas różne mniej lub więcej elegijne uczucia. Ale obok tego miłośnika i poety starej architektury i malowniczych zakątków miasteczka w Cieślowskim tkwi jeszcze fantasta, szperacz, doszukujący się wszędzie ukrytego symbolicznego znaczenia, amator dziwnych podobieństw i skojarzeń („Dom - inwalida” i „Księga - miasto” na wystawie „Rytu” w r. 1929). „Świat ten jest jakby uwidocznioną symboiką wnętrza artysty” — powyższą sentencję Kremera wpisuje Cieślowski do otwartej księgi na jednej ze swych rycin. Narówni z widokami architektury tworzy on przeto fantazje, fantasmagorie, utwory symboliczne, utwory o tendencji humanitarnej - społecznej — niespokojne, dynamiczne kosmzarowe niesamowite, obracające się zresztą przeważnie również w bliskim artyście świecie architektonicznym. Cieślowski jest dalej nie tylko grafikiem, ale i literatem — krytykiem i eseistą, niezawsz sprawiedliwym w swych sądach o ludziach i rzeczach, ale zawsze dowcip-

nym, ciętym, często złośliwym. Pierwsiastek intelektualny, myślowy, literacki wciska się niejednokrotnie do jego utworów, przejawia się w koncepcji, w napisach wprowadzonych do samego obrazu („Chleba” i „Precz”), w tytułach utworów („Kwiaty miasta”). Cieślowski posługuje się niekiedy linoleorytem, przeważnie wszakże uprawia sztych w drzewie. Chłubi się on tem, że pierwszy, jeszcze przed Skoczylasem, wznowił u nas tę technikę, która przyjmuje się coraz bardziej.

Sztych w drzewie pielęgnuje również Stefan Mrozeński, uczeń Skoczylasa, mieszkający stale w Paryżu, pełen fantazji i trochę niesforny ilustrator Villona, Marcela Schwoba, Mickiewicza, Cervantesa („Don Kichot” z jego ilustracjami ukazuje się wkrótce nakładem Mortkowicza). Mrozeński rzeź rylcem lub radełkiem pajęczo cienkie linie, przeważnie białe na czarnym tle, lubuje się na w blaskach, lśnieniach, aureolach, co nadaje jego rycinom odrębną, jakby wizyjny charakter i co dało powód Tadeuszowi Cieślowskiemu do powiedzenia (w Nr. 2 „Grafiki”, w zajmującym szkicu „Drzeworyty Stefana Mrozeńskiego”), że są one niejako „utkane z promieni świetlnych”. Mrozeński posiada nadmiar pomysłów, temperament i polot. Jego bujna, bogata, niespokojna, nerwowa, kręta, skłębiona linia przypomina barok, jego lubowanie się w charakterystycznej wyrazistej brzydocie twarzy („Wierzeźka Pańska”) — późny gotyk. Wszystko razem składa się na nader odrębną styl indywidualny. Jedyne, co można zarzucić Mrozeń-

skemu, to przeiadowanie, niekiedy wręcz graniczące z chaotycznością kompozycji.

W małych restauracjach dla smakoszków w Pekinie podają pocobno kaczki przyrządzone na sześć różnych sposobów; za każdym razem smakuje ona inaczej i niezawsze można się domyśleć, że to jest kaczka. Podobnie Wiktor Podolski przyrządza nam drzeworyty przy pomocy różnych wymyślnych i złożonych praktyk za każdym razem i naczaj, wydobywając zeń niekiedy efekty przypominające np. litografię („Szparagi”).

Byłskotliwymi popisami sprawności technicznej są też linoleoryty i drzeworyty barwne p. Wiktorji J. Goryńskiej, przedstawiające bądź zwierzęta, bądź plakatowo stylizowane panoramy miast włoskich.

Miły, przyjemny, powabny pełen wdzięku, niemal rokokowy w płasach i dygach swych linii jest Stanisław Chrostowski, twórca ślicznych cacek i bibelotów graficznych („Zraniony jeleń”, „Ptak na śniegu”).

Chrostowski skomponował również wykintny układ drukarski katalogu wystawy, ozdobionego drzeworytami oryginalnymi Skoczylasa, Podolskiego, Bartłomiejczyka, Cieślowskiego, Duninówny i jego samego.

Jako goście, zaproszeni przez „Ryt”, biorą udział w wystawie, nieprzynosząc jej ujmę: p. Leonja Nadelman (akwaforty), p. Marja Obrębska (monotypy i „vernix mous”) i Konrad Szrednicki (akwatinty).

Mieczysław Wallis.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok III

Warszawa, 27 kwietnia 1931 r.

Nr. 17

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI W. R. S. K. O.

Rozgrywki w koszykówkę o mistrzostwo WRSKO. wchodzi już w końcową fazę. Pozostało do rozegrania jeszcze kilka spotkań, które w ciągu dwu najbliższych tygodni zostaną ukończone. Dotyczy to wyłącznie grupy męskiej, gdyż grupa kobieca przerwała rozgrywki na sali i dokończy je na boisku. Ostatnie rozgrywki minęły bez żadnych niespodzianek, przynosząc zwycięstwa „faworytom”.

Wyniki były następujące:

Skra I — Skra piłkarze 51:13.

Marymont I — Gwiazda I 25:17.

Skra II — Gwiazda II 25:17.

Po ostatnich rozgrywkach prowadzi nadal Skra, mając 8 gier 16 pkt., przed Marymontem 8 gier 14 pkt., Skra II 7 gier 10 pkt. i Gwiazdą I 7 gier 8 pkt. Zdaje się nie ulegać kwestii, iż mistrzostwo na rok 1931 przypadnie Skrze.

ZEBRANIE ZARZĄDU W.R.S.K.O.

Dziś o godz. 19 w lokalu W.R.S.K.O. ul. Flory 1 odbędzie się zebranie Zarządu W.R.S.K.O. Ze względu na ważność spraw wszyscy członkowie winni się stawić na zebranie.

JUŻ ZA TYDZIEŃ ROZPOCZYNAJĄ SIĘ PRZEDOLIMPIJSKIE KURSY LEKKO - ATLETYCZNE.

Za tydzień, t. j. 4 maja rozpoczynają się kursy przedolimpijskie lekko - atletyczne.

Kursy męskie odbywać się będą w Warszawie, przyczem uczestnicy kursu mieszkać będą przy ul. Czerniakowskiej 131, gdzie też przyjeżdżający zawodnicy winni się zgłaszać. Kursy kobiece prowadzone będą w Krakowie. Po przyjeździe uczestnicy winni się zgłaszać do lokalu Legii, ul. Dunajewskiego 5.

Koszty za przejazd na kursy uczestnicy pokrywają osobiście.

Z ROB. KLUBU SPORT. SKRA.

Pierwsza drużyna piłkarska Skry jest chyba jedynym zespołem w Polsce, mającym tak starych zawodników. Każdy z członków pierwszej drużyny obchodzi już jubileusz najmniej 150 meczów w barwach Skry.

W szczegółach przedstawia się to następująco: Błazalek I i Herman grali ponad 270 meczów, Więckowski I i II ponad 240, Kwiatkowski ponad 220, Błazalek II, Smosarski I i II, Grygalewicz, Kwaśniewski ponad 170, Wybranowski, Kozłowski i Janusz ponad 150 meczów.

Jak na stosunki polskie, gdzie gracze nader często wędrują z klubu do klubu zespół ten śmiało może zasużyć na miało żelaznej drużyny”.

Jakie kluby biorą udział w mistrzostwach klasy C

(r) Mistrzostwa klasy C okręgu warszawskiego odbywać się będą w trzech zasadniczych grupach, a mianowicie: a) kluby klasy C, podzielone na 8 podgrup, b) rezerwy klasy B, podzielone na 3 podgrupy, c) rezerwy klasy A. Podział podgrup w grupie klubów klasy C jest następujący: I podgrupa: Kongresówka, Siła (Żyrardów), ZKS (Pruszków), Ceratowianka, Hasmona, Jur II podgrupa — Huragan (Wołomin), Olimpia (Wołomin), Przedświt Hapoel, Grochów, Jawor, III podgrupa — Pogoń (Grodzisk), Kraft (Grodzisk), PZL, Żar, Solecki KS, IV podgrupa — Maraton Echo (Żyrardów, Kraft (Żyrardów), Iaur Union, ZKP, V podgrupa — Jedność, Masovia (Mińsk Mazow.), Orleń, Biegun, Weker, Lechia, VI podgrupa — Ordon, Siła (Wołomin), Jutrznia, Błyskawica, Sparta, Miot, XII podgrupa — Róbor, Start (Ożarów), Mazur, Wołanka, Hagibor, Żoliborzanka, XIII podgrupa — CKS (Otwock), Przyszłość (Rembertów), Potęga, Balfurja, Głuchoniemi, Zorza, Finałowe mecze rozgrywać się będą początkowo w dwóch grupach (po cztery podgrupy), a potem mistrzowie tych dwóch grup, rozegrają finał ostateczny o mistrzostwo klasy C.

Rozgrywki rozpoczynają się dn. 2 maja.

BIEG NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

W Krakowie rozegrany był bieg na przelaj o mistrzostwo Polski na trasie 8 km. Wygrał Kusociński w czasie 27:25 2) Czubak (Wawel), 3) Hartlik (Stadion) 4) Zak (Polonia) 5) Modzelewski (Wisła).

AKADMJA SPORTOWA W.R.S.K.O.

Już w przyszłą niedzielę o godz. 11.30 w sali teatru Ateneum odbędzie się doroczna Akademia Sportowa W.R.S.K.O.

Akademia pod każdym względem zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż zarówno strona sportowa, jak i widowiskowa zostały opracowane bardzo starannie. Ze względu na przesunięcie o dwa tygodnie terminu Akademii kluby, biorące udział w Akademii, miały możliwość doskonałego przygotowania swych numerów, co też pozwala mieć nadzieję, że Akademia będzie naprawdę ciekawa. Dlatego też cała Warszawa Robotnicza winna spotkać się na Akademii, by móc należycie ocenić

pracę sportową klubów robotniczych stolicy. Program będzie następujący:

I.

Orkiestra „Czerwony Sztandar”.
Zagajenie.
Przemówienie przedstawiciela Z. R. S. S.
Gimnastyka grupy miejskiej R. T. K. S. „Sarmata”.
Plastyka K. R. K. S. „Start”.
Gimnastyka grupy męskiej R.K.S. „Gwiazda”.
Gimnastyka grupy kobiecej R.K.S. „Skra”.
Gimnastyka młodocianych R.K.S. „Skra”.
Tańce ludowe w wykonaniu RKS. „Skra”.

II.

Orkiestra Zw. Elektryczni.
Chór — R. K. S. „Skra”.
Plastyka w wykonaniu R. K. S. „Skry”.
Gawęda harcerska. Czerwone harcerstwo.
Daklamacja chóralna K. R. K. S. „Start”.
Walki pokazowe ciężko-atletyczne i bokserskie — RKS. Elektryczność — „Skra”.
Skoki grupy męskiej.
Gimnastyka grupy kobiecej K. R. K. S. „Start”.
„Międzynarodówka”. Obraz zbiorowy.
„Hymn Młodzieży”. — Orkiestra.

Ubiegła niedziela w sporcie

GWIAZDA - ŚWIT 1 : 4 (1 : 1).

Wszystkim zwolennikom Gwiazdy meczem tym zrobiła przykry zawód. Mecz przegrała drużyna lepsza, jednakże ulegająca z powodu wpływu chwili. Jeszcze raz można było stwierdzić, jak fatalnie na drużynę wpływa załamanie się psychiczne, spowodowane nawet stosunkowo bląhą przyczyną. Tym razem zamęt do drużyny został wprowadzony przez zejście z boiska gracza, niezadowolonego z rozstrzygnięcia sędzię. Doprawdy czas, aby tak poważni gracze, jacy są w Gwieździe, potrafili bardziej na zimno przyjmować wszelkie chwilowe niepowodzenia. Bramki dla Gwiazdy zdobył Lerner I, a dla Świtu Wiktorzak 2 i Brdak 2.

LEGJA Ib - MAKABI 4 : 1 (1 : 0).

Mecz rozegrany na boisku Legii. Przez wagę wojskowych uwidoczniła się dopiero w drugiej połowie meczu. Bramki zdobyli Pirszel, Przeździecki, Rostkowski i Berent, a dla Makabi — Złotogórski. Sędzia p. M. Walczak.

SKRA - MARYMONT 2 : 1 (0 : 1).

Derby klasy A, mecz pomiędzy Skrą i Marymontem zakończył się nieznacznie zwycięstwem Skry. Do przerwy, Marymont grając z wiatrem uzyskuje

leką przewagę i uzyskuje bramkę przez Napiórkowskiego. Po przerwie Skra wyraźnie przeważa i uzyskuje zwycięstwo ze strzałów Błazalek II i Smosarskiego II.

Sędziował p. Hoffbauer skandalicznie słabo. Był on powodem gry ostrej a nawet brutalnej, denerwując rozstrzygnięciami zawodników obu drużyn. W związku z taką grą warto, ażeby Zarząd Sekcji Piłkarskich Klubów robotniczych zwrócił uwagę na grę fair swych drużyn, bo doprawdy narazie trudno zauważyć różnicę w grze klubów robotniczych i burżuazyjnych.

Dr. J. M.

POLONJA Ib - ZNICH 4 : 1.

W dalszym ciągu Zniczowi się nie wiedzie w rozgrywkach o mistrzostwo. Trzeci mecz z rzędu drużyna robotnicza przegrywa, będąc równorzędnym przeciwnikiem. We wszystkich tych klęskach winę ponosi przedewszystkiem atak.

WISŁA - POLONIA 3 : 1 (2 : 1).

Wisła przeważała wyraźnie do przerwy, a w drugiej połowie gra otwarta. Bramki dla Wisły zdobyli Lubowiecki, Balcer, Polonia zdobywa pierwszy punkt przez Pasurka II. Po przerwie

gra zupełnie otwarta, przyczem Kisieleński strzela trzecią bramkę.

WARSZAWIANKA Ib - AZS 4 : 1.

Słaby w tym roku AZS. doznał jeszcze jednej porażki od Warszawianki.

LEGJA - CRACOVIA 4 : 1 (4 : 0).

Legia pokazała w Krakowie grę wprost koncertową, zdobywając cztery bramki przez Nawrota 2, Przeździeckiego i Ciszewskiego. Po przerwie jedyny punkt dla Cracovii strzela Czarniak.

CZARNI - LECHJA 4 : 2 (1 : 1).

Niezasłużone zwycięstwo Czarnych, dla których bramki zdobyli Mieczysławski, Drzymała, Koch i Reyman III (z karnego). Bramkę dla Lechji strzelił Krak i Rusiecki.)

RUCH - GARBARNIA 1 : 1 (0 : 0).

Ruch, mimo handicapu swego boiska nie zdołał pokonać doskonale grającej Garbarni. Bramkę dla Ruchu zdobył Włodarz, a dla Garbarni — Smoczek.

WARTA - POGOŃ 7 : 0 (3 : 0).

Koncertowa gra drużyny Warty, podczas gdy Pogoń w Poznaniu kompletnie zawiódła. Bramki dla Warty zdobyli Kniola (3), Banaszkiwicz (2) i Szerfke (2).

Sport robotniczy zagranicą

WIADOMOŚCI Z BIURA OLIMPIJSKIEGO

ĆWICZENIA MASOWE NA OLIMPIADZIE.

Wielki nacisk organizatorowie olimpiady położyli na masowe ćwiczenia gimnastyczne, wychodząc ze słusznego założenia, uważając, iż ćwiczenia obok niewątpliwie dużych walorów sportowych, posiadają charakter wybitnie widowiskowy. Dlatego też na zakończenie święta olimpijskiego odbędzie się w sobotę t. j. 25 lipca wieczorem na stadionie reprezentacyjnym wielki popis gimnastyczny przy udziale 4000 osób. Prócz ćwiczeń tegoż dnia wykonany zostanie obraz allegoryczny z życia proletariatu.

Ci co mieli szczęście oglądać kiedykolwiek podobne występy, wiedzą dobrze jak wspaniałe one przedstawiają się.

BROSZURA O OLIMPIADZIE.

Podawana niedawno wiadomość, iż ma się ukazać broszura olimpijska, zrealizowała się.

W tych dniach wyszła z druku broszura bardzo bogato ilustrowana, zawierająca program, opisy ciekawszych zabytków Wiednia, plany i informacje. Koszt broszury wynosi 40 gr. austr.

MASOWY UDZIAŁ NIEMCÓW W OLIMPIADZIE.

Udział Niemców na olimpiadzie będzie bardzo liczny. Obok bowiem samych zawodników, których przybędzie 450, przyjeżdża z całych Niemiec 20 tysięcy osób. Dla tych wszystkich uczestników będą specjalne pociągi.

WIEDEN PRZYGOTUJE SIĘ DO PRZYJĘCIA.

Przygotowania Wiednia na przyjęcie uczestników olimpijskich się już prawie na ukończeniu.

Zarówno kwatery w szkołach, lokalach publicznych, jak t. zw. kwatery

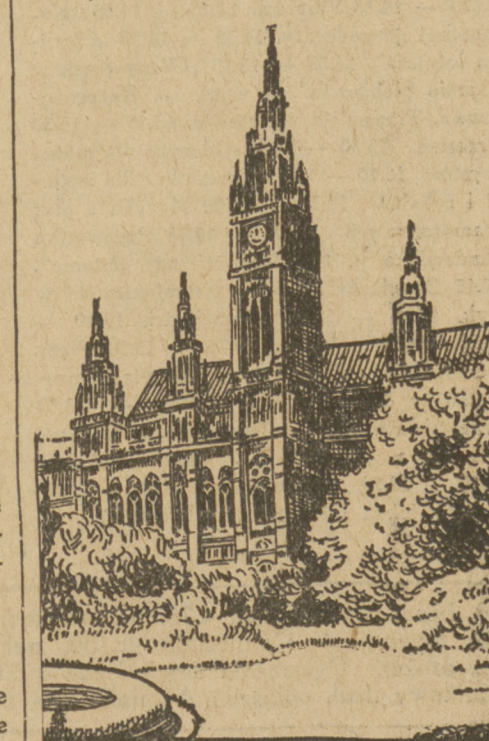
prywatne zostały już przygotowane nie tylko w samym Wiedniu, ale i w najbliższych okolicach. Sam stadion reprezentacyjny jest na ukończeniu. Ostatnie prace, jakie będą dokonywane przy basenach pływackich ukończone zostaną w połowie czerwca.

BELGJA I LOTWA NA OLIMPIADZIE

Małe liczebnie, lecz silne organizacyjnie państwa, będą reprezentowane na olimpiadzie bardzo licznie. Z Belgii mianowicie przyjechać mają piłkarze, lekko - atleci, kolarze, pływacy, gimnastycy w ogólnej liczbie 73 osób.

Najliczniej przybędą pływacy i gimnastycy.

Lotwa wysyła tyluż prawie zawodników, bo 70. Prócz tego jednak przybędzie jeszcze 300 t. zw. „kibiców”.



Ratusz wiedeński, przy którym formowane będą pochody olimpijskie.

KOBIECA PIŁKA RĘCZNA.

W konkurencjach kobiecych urządzone zostaną zawody w piłkę ręczną. Narazie opracowany został program dla gier między poszczególnymi drużynami klubowymi, spotkania międzypaństwowe zostaną wyznaczone po ukończeniu zgłoszeń.

RADJO NA USŁUGACH OLIMPIADY

Oprócz stacji Wroclawskiej która nadawać będzie wszelkie komunikaty i wiadomości olimpijskie, również czynna dla olimpiady będzie stacja w Wiedniu.

Stacja wiedeńska podawać będzie co dzień od 18 do 27 lipca wszelkie wiadomości olimpijskie, prócz tego transmitować będzie przebieg różnych zawodów, jak np. 23 i 24 lipca zawody pływackie, finały piłki nożnej i ręcznej i t. p. Dokładny program ogłoszony będzie niebawem.

ZNACZKI OLIMPIJSKIE.

Na pamiątkę Olimpiady Wiedeńskiej zostały wydane metalowe znaczki olimpijskie, które w cenie 50 gr. austr. można nabywać będzie w Biurze Olimpijskim.

POCHODY OLIMPIJSKIE.

W czasie Olimpiady odbędą się dwa uroczyste pochody; jeden na otwarcie, drugi na zamknięcie Olimpiady.

W dniu 19 lipca zostanie utworzony pochód dzieci, który od Ratusza przejdzie do Schwarzenbergu. Pochód odbędzie się w godzinach rannych. Dzieciwitać będzie burmistrz Wiednia. W dn. 26 lipca urządzony zostanie na zakończenie wielki pochód uczestników, którzy wedle dotychczasowych zgłoszeń, obliczony został na przeszło 100 tys. osób.

K. B.

Najlepsze wyniki lekkoatletyczne w roku ub. W CZECHOSŁOWACJI

Podając najlepsze wyniki lekkoatletyczne z roku zeszłego w Czechosłowacji, chcemy w ten sposób dać możność czytelnikom porównania klasy czechosłowackiej z naszą. Naogół wyniki zbliżone są do wyników polskich.

Konkurencje męskie 100 mtr.: 1) Skala 11,3, 2) Grac 11,3, 3) Brzický 11,4.

200 mtr.: 1) Brzický 23,3 (rekord), 2) Himmelsdorfer 23,7, 3) Zajicek 23,8. 400 mtr.: 1) Skala 53,2 (rekord), 2) Saulich 55,6, 3) Huta 55,9.

800 mtr.: 1) Hajek 2:07,6 (rekord), 2) Rysany 2:12,2, 3) Siudler 2:13,4. 1.500 mtr.: 1) Siudler 4:33,3, 2) Hajek 4:34, 3) Fronck 4:36,2.

3.000 mtr.: 1) Benda 10:01,2, 2) Wittigschläger 10:08,2, 3) Voudruska 10:11,2.

5.000 mtr.: 1) Beuda 16:58, 2) Valasek 17:10, 3) Cerweny 17:17.

10.000 mtr.: 1) Liska 19,9, 2) Nowy 20,4, 3) Doležal 20,6.

Skok wżwyz: 1) Suda 170,5, 2) Pawlowsky 166, 3) Swaha 165.

Skok w dal: 1) Vyleta 650 (rekord), 2) Brzický 638, 3) Svacha 629.

Trójskok: 1) Liska 1282, 2) Malowec 1269, 3) Skala 1220.

Skok o tyczce: 1) Liska 337 (rekord), 2) Kratochmil 325, 3) Svaha 310.

Kula: 1) Doubek 11,58, 2) Fralik 11,54, 3) Volf 11,44.

Dysk: 1) Doubek 36,12, 2) Mudra 35,50, 3) Lednický 34,39.

Oszczep: Jelinek 48,54, 2) Nowy 48,34, 3) Liska 45,78.

Dziesięciobój. 1) Liska 685,88, 2) Vurbs 644,29, 3) Sirmer 644,16. Wyniki Liska 100 m — 12,7, 400 m — 60,1; 1500 m — 5:08; 110 p. — 19,9; skok w dal — 6 mtr., wżwyz — 1,55; o tyczce 3,10, kula — 999, oszczep 4578, dysk 30,19.

Pięciobój. 1) Jelinek 346,24, 2) Slanik 317,51, 3) Lunak 311,09.

Wyniki Jelinek 200 — 25,5; dysk — 32,40; oszczep — 45,35; skok w dal — 5,81, 1500 — 5:12.

Sztafeta 4 × 100: 1) 47,2, 2) 49, 3) 50,1 (sztafety klubowe).

Szwedzka (400 + 300 + 200 + 100).

1) 2 : 17 2) 2 : 22,3.

Olimpijska (800 + 200 + 400 + 200) 1) 4:13, 2) 4:21,2.

Konkurencje kobiece: 60 m. — 1) Janeurowa 8,6, 2) Nesudalova 8,8, 3) Kubanova 8,9.

100 m. — 1) Janeurowa 13,6, 2) Nesudalova 13,9, 3) Fahonnova 14,6.

200 m. — 1) Janeurowa 28, 2) Nesudalova 29, 3) Pasova 30.

Skok wżwyz: 1) Jechowa 132,5 (rekord), 2) Nesudalova 131, 3) Janeurowa 131.

Skok w dal: 1) Janeurowa 473, 2) Havlova 450, 3) Stepankova 425.

Kula: 1) Sulova 890,5, 2) Vockova 762, 3) Veiglova 746.

Dysk (2 kg.): Sulova 24,48, 2) Janeurowa 22,31, 3) Veiglova 19,81.

Oszczep — 1) Skocilora 27,36, 2) Janerova 26,25, 3) Sulova 23,59.

Trójbój: 1) Janeurowa 230,74, 2) Fahonnova 197,50, 3) Skocilora 193,23.

Wyniki pierwszej 100 m. — 13,6. Oszczep 23,76. Skok w dal 473.

Jak widać z powyższego wyniki kobiece są bardziej podobne do naszych a często gorsze.

IMPREZY KOLARSKIE NA BIELANACH

Na Bielanach rozegrano w niedzielę trzy ciekawe imprezy kolarskie, a mianowicie:

Bieg kolarski na przelaj 20 km. 1) Michalski (Legia) 45 : 16 2) Głowacki (AKS) 3) Korsak - Zaleski (WTC) 4) Stahl (Legia) 5) Szczachowski (WTC).

W ramach XV kolarskiego pierwszego kroku redakcji Stadionu odbyły się dwa biegi, a mianowicie na 20 i 50 km.

Bieg 20 km. Startuje 120 zawodników 1) Fortuna 36 : 20 2) Cieniewski 3) Kauz 4) Bański 5) Zondler.

Bieg 50 km. Startuje 60 zawodników 1) Matczak 1 : 47 : 00 2) Dodas 3) Orzechowski 4) Biernacki 5) Grzelak.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Komitet Dzielnicy Praga zawiadamia towarzyszy, iż sekretariat dzielnicy został przeniesiony z ul. Długiej 19 do własnego lokalu na Pradze, ul. Targowa 44, drugie podwórze.

PONIEDZIAŁEK, 27 kwietnia.

KOLPORTAŻ. O. K. R. Warszawa zawiadamia iż posiedzenie delegatów dzielnicy wybranych do organizacji kolportażu odbędzie się w poniedziałek w lokalu O. K. R. Długa 19 o godz. 6 wiecz.

STARÓWKA. O godz. 7 wiecz., w lokalu Długa 19, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

WTOREK, 28 kwietnia.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY odbędzie się o godz. 6 popoł. w lokalu W. O. K. R. u Długa 19.

OCHOTA. O godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

NOWE - BRUDNO. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNIA PPS. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY PPS. O godz. 4 po p. l. w lokalu, Siedziwna 5 m. 10, zebranie członków Koła.

KOŁO NAUCZYCIELI P. P. S. We wtorek, 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koszykowa 70 m. 6. a zebranie zarządu Warsz. Koła Nauczycieli P. P. S.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKA KONFERENCJA KOBIEC P. P. S. Warszawski Wydział Kobiec P. P. S. zwołuje na wtorek dn. 28 kwietnia na godz. 7 w lokalu Leszno 53. Konferencję wszystkich Towarzystek zorganizowanych w Partii. Na porządku obrad: I. 1 Maj. II. Ogólnokrajowy zjazd kobiet w Krakowie dn. 22 maja 1931 r.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

PODMIEJSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Odezwy majowe. Odezwy majowe są do odebrania w Sekretariacie Podmiejskiej Organizacji Młodzieży TUR, Warecka 7.

Tłuszcz — zebranie organizacyjne odbędzie się we wtorek o godz. 7-ej.

Tarchomin — zebranie organizacyjne odbędzie się w środę.

Kurs Instruktorów. Wykłady na kursie Instruktorów Organizacji Okręgowej Młodzieży TUR, Warszawa - Podmiejska rozpocznie się w dn. 3 maja o godz. 10 rano. Wykłady odbywać się będą w Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20.

SEKCJA WSPÓŁPRACY Z RUCHEM ROBOTNICZYM wzywa wszystkich tow. tow. pragnących wziąć udział w pracy organizacyjnej, odczytowej itp. w związku z Dniem 1 Maja, do zgłaszania się w sekretariacie ZNMS. (wtorki i czwartki, godz. 6 — 8 wiecz.)

WYKŁADY INSTRUKCYJNE WARSZ. MŁODZ. T. U. R. W poniedziałek odbędzie się w lokalu Koła Młodzieży T. U. R. (Zw. Metal.) Leszno 53 w godz. 7 — 9 wiecz. wykłady p. t. „Gry i zabawy”.

Ruch akademicki

KONGRES AKADEMICKICH KOŁ NAUKOWYCH. Wczoraj rozpoczęły się trzydniowe obrady I Akademickiego Kongresu Koł Naukowych. Inauguracja kongresu odbyła się w auli Warszawskiej Politechniki, w obecności przedstawicieli Rządu, senatorów akademickich, miasta i prasy.

Po południu uczestnicy Kongresu złożyli wieniec u stóp pomnika Kopernika.

Obrady Kongresu trwać będą dziś i jutro.

STAN POGODY

PO WZCZORAJSZYM CIEPLE — NIEWIELKIE OPADY.

W dniu wczorajszym na zachodzie kraju padały przelotne deszcze. Reszta kraju miała pogodę słoneczną o zachmurzeniu niewielkim. Temperatura była bardzo wysoka i dochodziła do 20°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa pogoda zmienna z przelotnymi opadami. Chłodniej, temperatura 12° do 14°. Porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Pogoda zmienna z przelotnymi opadami potrwa na obszarze Polski 2 do 3 dni. Silniejszych opadów oczekiwać należy na wyzniesie Małopolskiej i w górach.

KRONIKA STOLECZNA

SPÓR O PLAC MIEJSKI.

Komisja magistratu do spraw nieruchomości przeznaczyła pod budowę gmachu dla wydziału wojkowego i komisji poborowych część nieruchomości miejskiej przy zbiegu Nowogrodzkiej i Raszyńskiej.

W związku z tem wydział finansowo-podatkowy zwrócił się do wydziału opieki społecznej magistratu o wypowiedzenie się, czy omawiany teren, niewykorzystany dotychczas pod rozbudowę szpitala Dzieciątka Jezus i domu wychowawczego im. ks. Boduena, jest niezbędny na ten cel.

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa odpowiedział, że plac ten jest potrzebny i tylko z braku funduszy nie jest dotąd wykorzystany.

POSIEDZENIA I ODCZYTY.

Z T. N. S. W. Dziś o godz. 8-ej odbędzie się w lokalu TNSW. Bracka 18, m. 4, posiedzenie sekcji matematycznej z referatu prof. dr. Stefana Straszewicza p. t. „Teoria rzutów ukośnych”.

Z TOW. FIZYCZNEGO.

Dziś o godz. 8 wiecz. w gmachu zakładu fizyki doświadczalnej Uniwersytetu warszawskiego (Hoża 69), odbędzie się posiedzenie warsz. oddziału Polskiego tow. fizycznego, na którym referat wygłosi p. M. Glanternik „Metoda kinetyczna w nowej statystyce”.

WZCZORAJSZE WYPADKI

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

— 32-letnia Maria Arnoldówna, b. artystka Teatrów Miejskich w Warszawie, popełniła samobójstwo otrąwszy się gazem świetlnym.

— 36-letni Antoni Kowalczyk, bezrobotny, otrął się esencją octową.

— 24-letnia Janina Serwa, robotnica otrąła się sublimatem.

— 21-letni Walenty Badyński, szewc, napił się kwasu octowego.

POD TRAMWAJEM.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej tramwaj najechał 18-letniego Menasze Borensteina, gazeciarza. Policjant przewiózł B. do ambulatorium Pogotowia.

KSIĄŻECZKI OBRACHUNKOWE DLA SŁUŻBY DOMOWEJ.

Książeczki obrachunkowe dla służby domowej są już w druku. Wydawanie książeczek przez biuro pośrednictwa pracy wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu (Jasna 13) rozpocznie się w początkach maja. Książeczki będą wydawane za zwrot kosztów w wysokości 1 zł. Za manipulacje biurowe, związane z każdorazową zmianą służby, pobierana będzie opłata 1 zł. 50 gr. (z tego połowę opłacać będzie pracodawca). Manipulacje te będą polegały na odnotowywaniu w książeczkach nazwiska, adresu i okresu służby, świadectw pracodawców etc.

OTWARCIE WYSTAWY „POLSKIE MORZE I ZIEMIA POMORSKA”.

W dniu 30 b. m. otwarta zostanie w Dolinie Szwajcarskiej wystawa „Polskie Morze i Ziemia Pomorska”, zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Wystawa zaprezentuje owoce dziesięcioletniej pracy na polskim morzu i całokształt życia Pomorza, przypomni również przeszłość floty polskiej w całym szeregu modeli, map i dokumentów.

Poza działami: historycznym, naukowym, krajoznawczym, etnograficznym i statystycznym — propagandowym znajduje się dział przemysłowo-handlowy.

Wystawa posiadać będzie salę koncertową, radio, park rozrywkowy i scenę letnią.

NA WYCIECZCE.

31-letni Zygmunt Gniazdowski, urzędnik tramwajów miejskich, wczoraj rano wyjechał na wycieczkę motocyklem. W drodze na szosie w Okęciu G. wpadł do rowu, doznając poranienia lewego przedramienia.

WYPADKI ROWEROWE.

Przy ul. Czerniakowskiej spadł z roweru 18-letni Wacław Kośnik, zecer.

— Przy ul. Koszykowej spadł z roweru 21-letni Edward Czerwiński, robotnik, doznając potłuczenia lewej ręki.

— W cykłodromie przy ul. Leszno 53 spadł z roweru 16-letni Zbigniew Burzyński, uczeń, doznając skreślenia prawego stawu skokowego.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

Nieczynny.

Narodowy

o g. 8 „Dzień jego powrotu”

Nowy

o g. 8 „Pod falami”

Letni

o g. 8 „Dobra wróżka”

TEATR ATENEUM. Codziennie sztuka amerykańska p. t. „Ulica” Rice’a w reżyserji Stanisławy Perzanowskiej, w obsadzie premierowej ze Stefanem Jaraczem, J. Łuszczyńskim, Z. Chmielewskim, H. Buczyńską, J. Janicką, E. Drabikówną, R. Zawistowskim i E. Poredą na czele.

TEATR WIELKI. Dziś nieczynny.

We wtorek „Manru”.

TEATR NARODOWY. Dziś sztuka Zofii Nałkowskiej „Dzień jego powrotu”.

TEATR NOWY. Dziś sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami”.

TEATR LETNI. Dziś komedia Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka”.

TEATR POLSKI. Dziś „Król teatru” w reżyserji Karola Borowskiego i w wykonaniu doskonałego zespołu w osobach Wesołowskiego, Samborskiego, Lubieńskiego, Boguskiego, Chmurkowskiego, Łapińskiego, Macherskiej, Modrzejewskiej, Raczkę, Staszewskiego, Szymbortówny i Zajackowskiej. Dekoracje Stanisława Śliwińskiego.

TEATR MAŁY. Dziś komedia - farsa Zygmunta Kaweckiego p. t. „Droga do piekła”.

TEATR „NOWOŚCI”. Dziś operetka A. Brahama „Wiktorja i jej huzar”.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN

LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w. 412

KINO ATLANTIC

CHMIELNA 33.

POCZ. 6, 8, 10, 15

Dziś

RAMON NOVARRO

w przebojowym dźwiękowcu

„Sewilla — miasto miłości”

KINO DZWIĘKOWE MAJESTIC
Nowy-Swiat 43. Pocz. 4, Niedz. i święta 12

Największy dźwiękowy film świata

„QUO VADIS”

podług nieśmiertelnego arcydzieła HENRYKA SIENKIEWICZA
W rol. gł.: EMIL JANNINGS, Lina de Liguoro, Alfons Fryland, Alan Hall Davis.

W Czwartki i Soboty o 12 i 2 pp.
Poranki naukowo-rozrywkowe
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

FILHARMONJA

JASNA 5.

POCZ. O G. 6, 8 i 10

Najczarowniejsza para kochanków

JANET GAYNOR

CHARLES FARREL

w najnowszym swoim filmie dźwiękowym produkcji 1931/2 wytwórni „Foxy”

„MELODJA SZCZĘŚCIA”

Reżyserji DAWIDA BUTTERA

twórcy „Mojego Słoneczka”

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI

Długa 25

Początek o g. 6.30, w niedziele o g. 5 p. p.

„Tyranja miłości”

LEVIS STONE

oraz

PEGGY WOOD

w rolach tytułowych.

wł. METRO.

NADPROGRAM.

POLA NEGRI PALACE

Pl. Teatralny Pocz. o 6, ost. o 12-ej

W soboty i niedziele początek o 12-ej

Dziś i codziennie

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”

według REMARQUE’A

CENY OD ZŁ.

Aparatura Western Electric.

NAJTAŃSZE KINO DZWIĘKOWE COLOSSEUM

CENY BILETÓW

OD ZŁ.

Pocz. g. 6

Wyświetla

arcywesoly film

„POSKROMIENIE ZŁOŚNICZY”

w rol. gł. MARY PICKFORD, DOUGLAS FAIRBANKS

UWAGA! Na pierwszy i ostatni seans 2 zł. cały parter.

Mała Sala: Monty Banks „NA OGNISTYM SMOKU”

Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR REWJA

Mokotowska 73 telefon 8-66-26.

Szatan w jedwabiach

W rolach głównych:

NITA NALDI I IWAN PETROWICZ

NA SCENIE rewja p. t.

„SZARŻA TO JA”

KINO DZWIĘKOWE ROXY

W dniach najbliższych

100-procentowy polski film śpiewno-mówiony

„Wiatr od morza”

w rolach głównych:

A. Dymśa, M. Malicka, Junosza-Stępowski, A. Brodzisz, E. Bodo

NA SCENIE: Rewja

DZWIĘKOWE KINO

„TĘCZA”

Przejazd 9.

Pocz. 6, ostatni 10 w.

Dziś

ODWIECZNA PIEŚŃ

Ceny miejsc od 1 zł.

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

KINO-REWJA ZNICZ

Dziś i dni następnych wyświetlamy na ekranie

najpotężniejszy film świata

„KRÓLOWA BEZ KORONY”

NA SCENIE: „Gogo i Nieboszczyk” z udziałem całego zespołu pod kier. L. Truskowskiego. Udział biorą pp: Janina Winarska, Hanka Rydzewiczówna, Ada Melerwilowa, Jerzy Truskowski, Henryk Rzewuski, Bogusław Melerwil i Władysław Gawlikowski. Uwaga: Wszyscy do Znicza dla wszystkich. Ceny miejsc od 1 zł. 25.

DZWIĘKOWE KINO HELIOS

Wolska 8 róg Chłodnej

Najgłośniejszy polski 100% film dźwiękowy produkcji 1931 r. p. t.

„Janko muzykant”

pg. powieści Henryka Sienkiewicza.

W rolach głównych:

A. Dymśa — K. Krukowski (Lopek)

Marja Malicka — Witold Conti

KINO-KOMETA

Chłodna 49

NA EKRANIE

„Serce na ulicy”

z Norą Ney i Zbyszko Sawanem.

NA SCENIE: R E W J A.

Kino ŚWIATOWID

Marszałkowska 111

Pocz. 4, 6, 8, 10,

Passap. bil. ulg. i bezpłatne nieważne.

10 TYDZIEŃ

MAROKKO

MARLENA DIETRICH

I GARY COOPER

Na godz. 10 miejsca numerowane.

W Sobotę i w niedzielę od 12 do 2 porank po cenach niższych.

Co wyświetla kina?

ATLANTIC: „Sewilla — miasto miłości”

APOLLO: „Harold trzymaj się”

CAPITOL: Występy teatru rosyjskiego.

CASINO: „Czar tanja”

COLOSSEUM: „Poskromienie złoŹniczy”

COLOSSEUM: (mała sala): „Na ognistym smoku”

CRISTAL: „Tarzan władca dżungli”

CZARY: „Ciemna afera”

FILHARMONJA: „Melodia szczęścia”

FORUM: „Zamorskie djabły”

HELJOS: „Janko muzykant”

HOLLYWOOD: „Rozkosze goŹciŹności”

JEDEN ZŁOTY: „Włóczęga”

KOMETA: „Serce na ulicy”

LUX: „Pod banderą miłości”

MAJESTIC: „Quo Vadis”

MIEJSKI: „Tyranja miłości”

MEWA: „Pokusa”

POLA NEGRI PALACE: „Na Zachodzie bez zmian”

PALACE: „Kaprys madame Pompadour”

PROMIEN: „Rycerze ognia”

PAN: „Parada miłości”

ROXY: „Piętno grzechu”

REWJA: „Szatan